

KS. ANDRZEJ ŻADŁO

## MĘCZENNICY W MISTERIUM PASCHALNYM JEZUSA CHRYSZTUSA

### Analiza tekstów eucharystycznych *Mszy wspólnej o męczennikach*

1. Postawienie zarzutów i oskarżenie – 2. Przelanie krwi – 3. Zwycięski koniec –
4. Zakończenie

W naszym stuleciu wrócili męczennicy<sup>1</sup>. A choć w ciągu dwóch tysięcy lat od narodzin Chrystusa świadectwo oddających życie z miłości do Niego było w Kościele zawsze obecne, to zwłaszcza teraz, w XX w., zaczęło oznaczać tę największą miłość, w której zawiera się wszelkie inne dobro. Życie męczenników pozostaje dla Kościoła odblaskiem wzniosłych, wypowiedzianych na krzyżu słów: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34)<sup>2</sup>. Do tematu męczeństwa trzeba powrócić w teologicznej refleksji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Chrystus na to się narodził i na to przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie zarówno głoszonym słowem, jak i oddanym za nią na krzyżu życiem (por. J 18,37). W ustanowionym przez siebie Kościele wciąż powołuje męczenników, a oni, nie wahając się oddać życia za wiarę, przyczyniają się ustawicznie do pomnażania życia Kościoła<sup>3</sup>

Męczeństwo to nie tylko temat dla podręczników do historii, ale to jeden z komponentów codziennego życia w Kościele. Ono do Kościoła przynależy, ono jest w nim wciąż obecne i żywe<sup>4</sup>. Żyje również w jego liturgii, już od samego początku sprawowanej na cześć męczenników<sup>5</sup>. Na przestrzeni setek lat powstał ogromny zasób

---

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, Rzym 10 listopada 1994, nr 37.

<sup>2</sup> Por. TENŻE, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis mysterium*, Rzym 29 listopada 1998, nr 13.

<sup>3</sup> Wsiąkająca w glebę krew męczenników staje się nasieniem ciągle i wciąż na nowo kielkującego chrześcijaństwa [*semen est sanguis christianorum*]; por. *Apologeticum* 50,13. CChrL 1, s. 171; por. też JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do biskupów Litwy na okoliczność wizyty „ad limina apostolorum”*, OsRomI 139 (1999), nr 215, s. 7.

<sup>4</sup> Por. TENŻE, *Przemówienie na rozpoczęcie roku akademickiego uniwersytetów katolickich w Rzymie*, OsRomI 139 (1999), nr 240, s. 5.

<sup>5</sup> Chrześcijanie bardzo wcześnie zaczęli czcić męczenników w liturgii. Pierwsze świadectwa na ten temat sięgają czasów męczeństwa św. POLIKARPA na Wschodzie (167) oraz papieża KALIKSTA I na Zachodzie (222); por. A. NOCENT, *Panoramica storica dell'evoluzione dell'anno liturgico*, w: A.J. CHUPUNGO (red.), *Anamnesis. Introduzione storico-teologica alla Liturgia*, t. VI: *L'Anno liturgico: storia, teologia e celebrazione*, Genova 1988, s. 51.

tekstów eucharystycznych, stosowanych podczas celebracji Eucharystii w dniu ich wspomnienia. Pragniemy do nich sięgnąć i na bazie analizy ich teologicznej treści opracować niniejszy temat. Jest ich bardzo wiele, zwłaszcza w części zatytułowanej *Msze wspólne o męczennikach* aktualnego *Mszału rzymskiego*, ta zaś część opiera się w zdecydowanej większości na skarbcu starożytnych ksiąg liturgicznych, zwanych sakramentarzami rzymskimi<sup>6</sup>

Na istotę męczeństwa składają się trzy kolejno po sobie następujące etapy. Rozpoczyna się ono postawieniem zarzutów i oskarżeniem, realizuje się w pełni z chwilą przelania krwi, a kończy chwalebnym zwycięstwem. Zauważamy z łatwością, że takie trzy etapy przemierzył, jako pierwszy, sam Jezus Chrystus, który w podejściu do cierpienia stał się wzorem dla chrześcijan, zostawiając im godny naśladowania przykład. Został brutalnie pojmany i niesłusznie osądzony, a „gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie” (1 P 2,23). Przełwał Krew Przymierza za wielu, aby mogli być oczyszczeni z grzechów (por. Mt 26,28; Mk 14,24; Łk 22,20; 1 Kor 11,25). A w końcu zmarł, twychwstał (por. Mt 28,6; Mk 16,6; Łk 24,6; J 20,13) i króluje na wieki wieków (por. Ap 11,15) jako Pan i Zwycięzca świata (por. J 16,33).

W męczeństwie urzeczywistniają się te same wydarzenia, które tworzą całość misterium paschalnego. Misterium Chrystusa zostaje w cudowny sposób odzwierciedlone w męczeństwie Jego wyznawców<sup>7</sup>

## 1. Postawienie zarzutów i oskarżenie

Każdy chrześcijanin wezwany jest przez Chrystusa, aby zdecydowanie i odważnie kierować się wiarą w różnych sytuacjach życia, być odpowiedzialnym za swoją wiarę, stawiać czoło trudnościom i niewygodom, jakich mogłoby wymagać świadectwo wiary w środowisku jego życia<sup>8</sup>. Doskonałą realizację takiego wezwania od-

<sup>6</sup> Na temat liturgicznych źródeł modlitw analizowanej części mszału por. A. ŻADŁO. *Il tema del martirio nei testi eucologici del „Commune martyrum” del Messale Romano di Paolo VI. Avviamento ad uno studio liturgico-teologico*, Roma 1989, s. 68–158.

<sup>7</sup> „Panie, nasz Boże, w życiu świętych męczenników zajaśniała tajemnica Krzyża” (1. formularz [dalej: form]: modlitwa po Komunii [dalej: PK]). W tym i we wszystkich innych przypisach niniejszego opracowania odsyłamy tylko do formularzy *Mszy wspólnych o męczennikach* aktualnego *Mszału rzymskiego*. Cyfry widniejące przy słowie „formularz” lub przy skrócie „form” wskazują na numerację formularzy w mszale polskim. Dla przejrzystości stosowanych przypisów będziemy odsyłać tylko do formularzy mszału polskiego, nawet jeżeli w niektórych przypadkach odwołujemy się do modlitw lub ich fragmentów w języku łacińskim.

<sup>8</sup> Wierni zebrani na Eucharystii we wspomnienie męczennika są świadomi takiego wezwania, dlatego proszą Boga o wytrwałość w przeciwnościach („Panie, nasz Boże, niech Eucharystia, która dała świętym N i N moc w prześladowaniach, zapewni nam stałość w przeciwnościach” 11. form: modlitwa nad darami [dalej: MD]), o dar przewyciężenia wszelkich pokus do zła („Boże, nasz Ojcze, spraw, abyś-

najdujemy w męczennikach, którzy zachowali wytrwałość w wyznawanej wierze nawet wtedy, gdy „świat” źle na to reagował, gdy się przeciwstawiał ich zdecydowanemu opowiadaniu się za Ewangelią, ich bezkompromisowemu „słuchaniu Boga bardziej niż ludzi”. Podobną niezłomność wykazali również w momencie bezpośredniego zagrożenia ich życia, a więc w chwili cielesnych udręk i cierpień. W obronie wiary zdobyli się na walkę aż do śmierci<sup>9</sup>

### 1.1. Tortury cielesne a postawa męczenników

Męczennik jest naśladowcą Chrystusa, a więc kimś, kto w pełni dostosował swe życie do Ideału, kto — tak jak Jezus — w najbardziej radykalny sposób zawierzył i oddał się Bogu<sup>10</sup>, zachowując postawę wiernej służby i nieugiętej odwagi nawet w cierpieniach<sup>11</sup>. Upodobniając się do Chrystusa, który przyszedł, aby wypełnić wolę Ojca i wykonać Jego dzieło (por. J 4,34), męczennik odtwarza w sposób najbardziej zbliżony do Chrystusowego, zbawczą misję, zaplanowaną przez Ojca i zrealizowaną w śmierci i zmartwychwstaniu swego Ideału. Dlatego też w tekstach liturgicznych nazwany jest „naśladowcą Chrystusa w Jego męce i śmierci”<sup>12</sup>. Ten proces doskonałego chodzenia po śladach Odkupiciela zaczyna się spełniać w „prześladowaniach”<sup>13</sup>, to znaczy w sytuacji, gdy przeciwnicy Kościoła poddają chrześcijan cierpieniu, aby wymusić na nich sprzeniewierzenie się Chrystusowi<sup>14</sup>.

Euchologia *Mszалу rzymskiego* z wielką precyzją określa istotę chrześcijańskiego męczeństwa: jest ono jakby spotkaniem chrześcijan, zachowujących doskonałą wierność osobie i nauczaniu Jezusa, z Jego wrogami<sup>15</sup>, zaciekle Go nienawidzącymi, którzy chrześcijanom zadają przemoc i gwałt. Przyczyną „prowokującą” prześladowanie była w każdym przypadku nieugięta, bo „zachowana aż do śmierci” wiara

---

my umocnieni Najświętszym Sakramentem pokonywali mężnie wszelkie pokusy”. Form o dziewicy męczennicy [dalej: dziew męcz]: PK). Por. J. JANSSENS. *Il cristiano di fronte al martirio imminente. Testimonianze e Dottrina nella Chiesa Antica*, Gr 66 (1985), nr 3, s. 424. W niektórych przypisach, jak to czynimy w niniejszym, przytaczamy tylko fragmenty modlitw, poddawanych analizie w danym miejscu artykułu, bez dodatkowego zaznaczania miejsc pominiętych. Dla porównania ich z kontekstem odsyłamy do mszału.

<sup>9</sup> „Wszchemogący, wieczny Boże, z Twoją pomocą święty N aż do śmierci walczył w obronie wiary” (15. form: kolekta [dalej: K]).

<sup>10</sup> Ten radykalizm w naśladowaniu Chrystusa wyraził się w wyznaniu wiary niezłomnej, zachowanej bez uszczerbku we wszystkich sytuacjach życia, również w momencie przelania krwi. Por. 13. form: K.

<sup>11</sup> Por. 14. form: PK.

<sup>12</sup> „Wszchemogący Boże, dla chwały swojego Kościoła dałeś zwycięstwo w męczeństwie świętemu N, który upodobnił się do Chrystusa w Jego męce i śmierci” (18. form: K).

<sup>13</sup> Por. 11. form: MD.

<sup>14</sup> Por. W.H.C. FRENDE, *Persecuzione*, w: A. DI BERARDINO (red.), *Dizionario Patristico e di Antichità cristiane*, t. II, Casale Monferrato 1984, kol. 2756.

<sup>15</sup> „Wszchemogący Boże, święci męczennicy N i N oddali życie za Twoje słowa i wierność Chrystusowi” (16. form: 1a K).

wyznawców<sup>16</sup> oraz ich „potężna miłość” do Jezusa<sup>17</sup> Nie było innych podstaw do tego, aby świadków wiary i miłości poddawać represjom.

Budowana na Ewangelii jedność chrześcijan oraz bogactwo ich życia duchowego znajdują rezonans w cierpieniu fizycznym<sup>18</sup>. „Cierpieniami ciała” odpowiada im „świat” na ich wiarę i głęboką duchowość<sup>19</sup>. Za ukochanie Boga ponad wszystko doznają fizycznej przemocy, tortur i w końcu giną<sup>20</sup>. W prześladowaniu jednak w cudowny sposób widać tajemnicę Jezusowego krzyża, a więc misterium Jego fizycznych cierpień<sup>21</sup>. To On właśnie, ponieważ jest Synem Bożym (por. J 19,7), został najpierw wystawiony na „cierpienia ciała” przez wyszydzenie, policzkowanie, biczowanie i ukoronowanie cierniem, a wreszcie ukrzyżowanie (por. Mt 27,26-30; Mk 15,16-19). W tym wewnętrznym związku z cierpieniami Jezusa prześladowanie chrześcijan nabiera wymiaru głęboko teologicznego. Stanowi indywidualną realizację zbawczego dzieła Chrystusa, w pełni już urzeczywistnionego w krzyżu i zmartwychwstaniu, ale też kontynuowanego w Kościele, szczególnie przez męczenników, którzy w myśl zamiarów samego Ojca umierają dla Chrystusa i z Chrystusem<sup>22</sup>, a później uczestniczą w Jego chwale.

## 1.2. „Walka” męczenników

Aby wyrobić sobie pełny obraz męczeństwa, trzeba koniecznie przyjrzeć się reakcji męczenników na cierpienie, na zadawaną im pod różnymi postaciami fizyczną przemoc. Trzeba dostrzec ich postawę wobec prześladowców, gdy poddawani byli strasznej próbie i dręczeniu. Analizowane przez nas teksty wyraźnie stwierdza-

<sup>16</sup> Por. 13. form: K; 11. form: MD. Wspaniały przykład takiej wiary daje nam wystawiony na spalenie *Sanktus*, diakon z Wienne (tereny Galii), który pomimo bliskiej perspektywy cierpień w żarze ognia „pozostał niezachwiany, niezłomny w swym wyznaniu wiary” (*Historia kościelna* V,1,22, tł. A. Lisiecki, w: J. SAJDAK (red.), *Pisma Ojców Kościoła*, t. III, Kraków 1993 [reprint I wyd.], s. 198).

<sup>17</sup> Por. 17. form: MD.

<sup>18</sup> „Wszzechmogący, wieczny Boże, Ty dałeś świętym N i N udział w męce Chrystusa” (10. form: K).

<sup>19</sup> „Boże, nasz Ojczy, święci męczennicy N i N pokonali wszystkie cierpienia ciała” (17. form: MD); „Boże, nasz Ojczy, rozpal w nas gorącą miłość ku Tobie, która dała świętemu N siłę do pokonania cierpień ciała” (14. form: 1a MD).

<sup>20</sup> Dla zobrazowania brutalności prześladowań przytaczamy fragmenty ich opisu, zaczerpnięte z listów Kościołów w Wiedniu i Lugdunie: „Błogosławiony Potynus, który miał sobie powierzony urząd biskupa w Lugdunie, liczył podówczas 90 lat życia i był ciała bardzo słabego, tak że z wyczerpania zaledwie mógł oddychać, ale dusza jego była silna, bo Chrystus miał przez nią tryumfować. Gdy go wielkorządca zapytał, kto jest Bogiem chrześcijan, odpowiedział: «Jeśli będziesz godzien, poznasz Go». Po tych słowach wywekli go bez litości i obsypali gradem uderzeń. Ci, którzy stali blisko, sponiewierali go bezwzględnie rękami i nogami, nie zważając zgoła na sędziwy wiek jego; ci zaś, którzy go dosięgnąć nie mogli, rzucali na niego co tylko mieli pod ręką” (*Historia kościelna* V,1,29-31, s. 200); „Wtedy wielkorządca i kaci prześcigali się zaciekle w męczeniu go (Sanktusa), tak że już nie wiedząc zgoła, co by mu zrobić, przykładali rozpalone płyty miedziane do najwrażliwszych części ciała” (*tamże* V,1,21, s. 198).

<sup>21</sup> Por. 9. form: PK.

<sup>22</sup> „Wszzechmogący, wieczny Boże, Ty dałeś świętym N i N udział w męce Chrystusa” (10. form: K).

ją, iż męczennicy „walczyli”<sup>23</sup>. Nie pozostawali więc obojętni, pasywni, bez reakcji na prześladowanie. Ich męczeństwo było równoznaczne z bitwą<sup>24</sup>, jednak nie w sensie militarno-wojskowym. Męczennicy nie podejmowali działań wojennych. Prowadzili natomiast walkę duchową, podobną do walki Jezusa. On też, jako pierwszy z męczenników, „wyszedł naprzeciw” (J 18,4) własnemu cierpieniu, naprzeciw tym, którzy przyszli Go pojmać jak zbójcę, z kijami i mieczami. Mógł prosić Ojca, a wysłałyby zastępy aniołów, aby Go obroniły. Nie uczynił tego jednak i również uczniów zachęcał, aby schowali miecz (por. Mt 26,51-55; Mk 14,48; Łk 22,52; J 18,11). Swoim sposobem podejścia do cierpień Jezus formuje wszystkich swoich uczniów, zostawia im wzór, aby szli Jego śladami (por. 1 P 2,21-25; Iz 53,4-12)<sup>25</sup>. Dlatego męczennicy, jako bohaterscy naśladowcy Chrystusa<sup>26</sup>, przetrzymali to wszystko, nie poddając się. Cierpienia fizyczne sprawiały im wyraźnie odczuwalny ból<sup>27</sup>. Oni jednak przetrzymali go z mocą<sup>28</sup>, przyjęli go nad wszelki podziw cierpliwie<sup>29</sup>, wprowadzając tą drogą w czyn chrześcijańskie powołanie do spokojnego znoszenia niesprawiedliwości (por. 1 P 2,21), na wzór samego Jezusa, który stał się modelowym przykładem postępowania w takich sytuacjach<sup>30</sup>. Prześladowani ze względu na wiarę w Pana i niezachwianą wierność Jego nauczaniu<sup>31</sup> nie złorzeczyli, nie grozili, nie odpłacali nienawiścią (por. 1 P 2,23), ale oddawali się w ręce Boga, bo wiedzieli, że tylko On swoją mocą może ich uczynić zwycięzcami w zadawanym dla wypróbowania wiary i miłości do Boga cierpieniu<sup>32</sup>, w nierównej walce o sprawiedliwość<sup>33</sup>, stoczonej już kiedyś zwycięsko przez Jezusa, wiernego Ojcu aż po krzyż.

Walka męczenników o sprawiedliwość umiejscowiona jest przez teksty liturgiczne w kontekście obrony wiary, miłości do Boga i naśladowania Chrystusa. Nie była to więc walka o sprawiedliwość w wymiarze ludzkim, społecznym, ale walka o sprawiedliwość Bożą (por. Rz 10,3), czyli o taką, która od wiary wychodzi i ku niej zdąża (por. Rz 1,17). Istotą sprawiedliwości Bożej jest miłosierdzie. Stąd Bóg okazał się najbardziej sprawiedliwy w dziele usprawiedliwienia świata, zrealizowa-

<sup>23</sup> Por. 12. form: PK; 15. form: K; dziew męcz: MD.

<sup>24</sup> Por. A. BLAISE. *Le vocabulaire latin des principaux themes liturgiques*, Turnhout 1966, s. 231; V. SAXER, *Atti, Passioni, Leggende*, w: *Dizionario Patristico*, kol. 2141.

<sup>25</sup> Por. J.A. FITZMYER, *La prima epistola di Pietro*, w: A. BONORA, R. CAVEDO, F. MAISTRELLO (red. wł. wyd.), *Grande Commentario Biblico*, Brescia 1973, s. 1303.

<sup>26</sup> Por. 18. form: K.

<sup>27</sup> Por. 17. form: MD.

<sup>28</sup> Por. 11. form: MD.

<sup>29</sup> Por. 12. form: PK.

<sup>30</sup> FITZMYER, *art. cyt.*, kol. 1303.

<sup>31</sup> Por. 16. form: 1a K.

<sup>32</sup> Por. 14. form: 1a MD.

<sup>33</sup> Kolekta 15. formularza mówi wyraźnie o walce męczenników o sprawiedliwość [*qui beato N usque ad mortem pro iustitia certare tribuisti*]. Polski przekład tej modlitwy wnika jakby bezpośrednio w treść wyrażenia *pro iustitia certare* i oddaje jego sens, kiedy mówi o walce męczenników „w obronie wiary”

nym w krzyżu i zmartwychwstaniu Jezusa<sup>34</sup>. Jego sprawiedliwy czyn stał się podstawą dającego życie usprawiedliwienia dla wszystkich, a przez Jego posłuszeństwo wszyscy staną się sprawiedliwymi (por. Rz 5,18-19). Zmagać się dla sprawiedliwości to nic innego, jak walczyć dla Jezusa i z Jezusem<sup>35</sup>, czyli pozostać wytrwałym, nieugiętym w wyznawaniu Jego imienia i w znoszeniu cierpień na tym tle<sup>36</sup>

Męczennicy walczą dla zmanifestowania swojej wierności Chrystusowi, dla niepoddania się woli oprawców, dla wytrwałego posłuszeństwa woli Boga<sup>37</sup>, który pragnie zbawienia swojego ludu i w tej perspektywie „domaga się” od męczenników pełnego udziału w zbawczym misterium Chrystusa<sup>38</sup>. Zadanie stawiane przez Boga przed męczennikami nie należało do łatwych. Jednak zostało przez nich wykonane odpowiedzialnie. Potwierdzili to wydaniem swojego ciała na służbę sprawiedliwości i przelaniem krwi dla uświęcenia (por. Rz 6,19). Jedyłą bronią, jakiej użyli podczas walki stoczonej w prześladowaniu, była wytrwałość w wierze i stałość w miłości, zachowane ze spokojem w nieludzkich udrękach. Największą i najbardziej charakterystyczną cechą męczenników było umiłowanie sprawiedliwości<sup>39</sup>, dlatego Pan przyjął ofiarę ich życia<sup>40</sup>. Uczynił to nawet z upodobaniem. Przyjął dar ich krwi jako ofiarę miłą sobie i przyjemną.

## 2. Przelanie krwi

Kulminacją męczeństwa jest przelanie krwi, stanowiące szczyt próby, rozpoczętej już podczas wszelkiego rodzaju szykan i cielesnych udręczeń. Wierzyć „aż

<sup>34</sup> Por. hasło *giustizia*, w: L. MONLOUBOU, F.M. DU BUIT (red.), *Dizionario Biblico. Storico/critico*, Roma 1987, s. 485; J.A. FITZMYER, *La lettera ai Romani*, w: *Grande Commentario*, s. 1209.

<sup>35</sup> Pan Jezus w swoim nauczaniu wyraźnie utożsamia siebie samego ze sprawiedliwością. Wyrażenie bowiem: „błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości” ma w Jego ustach sens równoznaczny z wyrażeniem: „błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was” (Mt 5,10-11); por. J.L. MACKENZIE, *Il Vangelo secondo Matteo*, w: *Grande Commentario*, s. 910.

<sup>36</sup> Por. M. PELLEGRINO, *Chiesa e martirio in Sant'Agostino*, „Rivista di Storia e Letteratura religiosa” 1 (1965), nr 2, s. 197.

<sup>37</sup> Taką faktycznie wymowę posiada w ostatecznej analizie wyraz „sprawiedliwość”: „być lub starać się być poddanym woli Bożej”; por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań–Warszawa 1979, s. 127.

<sup>38</sup> Pan Bóg sprawił, iż w życiu świętych męczenników zajaśniała tajemnica krzyża Jezusa, podjętego dla zbawienia wszystkich ludzi; por. 9. form: PK.

<sup>39</sup> Na potwierdzenie prawdziwości takiego stwierdzenia przytaczamy fakt zaczerpnięty z męczeństwa św. Polikarpa, który w procesie skazującym go na śmierć dał się poznać jako ten, który „objął” sprawiedliwość i nie odstąpił od niej nawet za cenę śmierci: „Na to prokonsul: Mam zwierzęta, im cię rzucę, jeśli nie zmienisz zdania. Polikarp odparł: Sprowadź je, bo niemożliwa jest dla nas taka zmiana zdania, która by prowadziła od lepszego do tego, co gorsze, dobrze zaś jest zmieniać, by przejść od złego do sprawiedliwości” (*Męczeństwo św. Polikarpa* 11,1, w: J. NAUMOWICZ (red.), *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, [Biblioteka Ojców Kościoła 10], Kraków 1998, s. 165).

<sup>40</sup> Por. dziew męcz: MD.

do śmierci<sup>41</sup>, to wyznać imię Boga w sposób najdoskonalszy<sup>42</sup>, to przypieczętować niepodzielną miłość do Niego na oczach wszystkich, a szczególnie na oczach prześladowców<sup>43</sup>

## 2.1. Śmierć męczenników szczytem ich męki i naśladowania Chrystusa

Męczennicy skazani na śmierć. Prześladowanie doszło do momentu dopominania się o ich życie<sup>44</sup>, o ich krew<sup>45</sup>, co było ceną za ich walkę podjętą dla sprawiedliwości<sup>46</sup>, za ich dobrowolne i niezachwiane wyznanie wiary w zbawczy sens męki Jezusa<sup>47</sup>. Z tą chwilą osiągnęła również szczyt droga naśladowania Jezusa w Jego męce<sup>48</sup>, droga, na którą męczennicy weszli w momencie podjęcia decyzji raczej o cierpieniu za wiarę niż o wyparciu się jej. Nikt doskonalej wiary nie poświadczyl<sup>49</sup> i nikt jej bardziej w sobie nie zgłębił od tych, którzy nie zwątpili w sens śmierci dla Boga<sup>50</sup>, składając, podobnie jak ich Mistrz, ofiarę z własnego życia Ojcu niebieskiemu<sup>51</sup>. Dlatego liturgia mówi o męczeństwie jako o urzeczywistnianiu męki i śmierci Jezusa. Aby wyraźniej uwypuklić tę prawdę, używa na określenie męczeństwa terminu *passio*, przysługującego w Nowym Testamencie tylko Chrystusowi<sup>52</sup>. Męczennik, według tekstów liturgicznych, to „naśladowca męki i śmierci Chrystusa” (*domincae passionis imitator*)<sup>53</sup>, a więc uczestnik misterium paschalnego Jezusa<sup>54</sup> i jego

<sup>41</sup> Por. 13. form: K; por. też KK 50.

<sup>42</sup> Z tego powodu męczennicy przelali własną krew: dla wyznania imienia Bożego [*pro confessione nominis tui*]; por. *Prefacja o świętych męczennikach* (dalej pref o męcz).

<sup>43</sup> Por. 17. form: MD; por. też KK 42 i 50.

<sup>44</sup> Por. form: 1a K; por. też 10. form: K; 15. form: K; 16. form: MD.

<sup>45</sup> Por. 17. form: K; por. też 13. form: K; 14. form: 2a MD; 15. form: 1a MD; pref o męcz.

<sup>46</sup> Por. 15. form: K.

<sup>47</sup> „Panie, nasz Boże, napełnij nasze serca radością w pełen chwały dzień świętych męczenników N i N, którzy dzięki Twojej łasce wyznali [*voce libera confitentis*] wiarę w śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna” (17. form: K).

<sup>48</sup> Naśladowanie Jezusa rzeczywiście osiąga w męczeństwie swój szczyt. Sam Jezus jasno na to wskazuje, gdy przypomina: „Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: «Sługa nie jest większy od swego pana». Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20); por. C. AUGRAIN, *Martire*, w: X.L. DUFOUR (red.), *Dizionario di Teologia Biblica*, Casale Monferrato 1982, kol. 654.

<sup>49</sup> M. TODDE, *Il martirio nella Chiesa dei primi tre secoli*, „Servitium” 15 (1981), s. 82.

<sup>50</sup> „Wszchemogący, wieczny Boże, Ty dałeś świętym N i N udział w męce Chrystusa, którzy nie wahałi się umrzeć za Ciebie” (10. form: K).

<sup>51</sup> Por. *La prassi del martirio ieri e oggi*, w: *Quaderni ASAL. Nuova Serie*, t. III, Bologna 1978, s. 14.

<sup>52</sup> Por. 11. form: MD; 12. form: K; 14. form: K i PK; 16. form: 2a K; dziew męcz: MD. Ten znaczący zwyczaj określania męczeństwa za pomocą terminu *passio* obecny jest w Kościele od czasów prześladowań przełomu II i III w., kiedy to pasję Jezusa chętnie nazywano „męczeństwem”, a męczeństwo „pasją”; por. R. CANTALAMESSA, *La pasqua della nostra salvezza. Le tradizioni pasquali della Bibbia e della primitiva Chiesa*, Casale Monferrato 1984, s. 170.

<sup>53</sup> Por. 18. form: K.

<sup>54</sup> Por. M.P. ELLEBRACHT, *Remarks on the vocabulary of the Ancient Orations in the „Missale Romanum”* (Latinitas Christianorum Primaeva 18), Nijmegen 1966, s. 65.

czytelny znak dla nas<sup>55</sup> Termin *passio* zastosowany jest ewangelich na określenie tego wszystkiego, co Jezus przeżył od momentu zmowy Żydów oraz pojmania Go w Ogrójcu aż po krzyż (por. Mt 26-27; Mk 14-15; Łk 22-23; J 18-19)<sup>56</sup> Wszystko to przyjął, bo taka była wola Ojca Niebieskiego, i w ten sposób wszedł do chwały (por. Łk 24,26).

Jeżeli więc Kościół wprowadza termin *passio* do tekstów liturgicznych, w których funkcjonuje on jako synonim męczeństwa<sup>57</sup>, to czyni to dla wyraźnego uzmysłowienia prawdy, do której sam jest od początku przekonany, iż męczennik ma realny udział w uniżeniu i ogołoceniu Jezusa, w Jego posłuszeństwie aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej, a więc w Jego pasji. Jak Jezus w uniżeniu samego siebie stał się podobny do ludzi, tak męczennicy w uniżeniu i wyniszczeniu własnego ciała stali się podobni do Niego (por. Flp 2,7-8)<sup>58</sup>. Z tej też racji męczeństwo definiowane jest w tekstach liturgicznych jako „pasja”, a więc misterium uobecnienia ofiary Jezusa w tych<sup>59</sup>, którzy nie zawahali się oddać własnego życia Ojcu<sup>60</sup> na świadectwo dla osoby Jezusa i zawartych w ewangelii Bożych słów<sup>61</sup>. Męczeństwo to fakt o charakterze religijno-zbawczym, fakt z woli samego Boga wpisany w „historię zbawienia” Męczeństwo, będąc w pełni dobrowolną odpowiedzią na inicjatywę Boga<sup>62</sup>, wypowiedzianą w mocy Ducha Świętego<sup>63</sup>, który upodobnia męczenników do Jezusa ukrzyżowanego, sprawia, iż sam Bóg zstępuje w życie człowieka, porusza go wewnętrznie i prowadzi z Chrystusem, przez Chrystusa i w Chrystusie ku „śmierci w perspektywie zmartwychwstania”, a więc ku centralnemu wydarzeniu zbawczej historii. Jej ośrodkiem jest Jezus<sup>64</sup>, który nie tylko wezwał męczenników do udziału w swojej zbawczej pasji poprzez przelaną krew, ale ich porwał, a nawet niejako

<sup>55</sup> „Boże, nasz Ojcze, pokornie Cię prosimy, abyśmy za przykładem świętych N i N z miłością uczestniczyli w męce Twojego Syna” (form o misjonarzach męczennikach [dalej: misjon męcz]: PK).

<sup>56</sup> Por. hasło *passione*, w: *Dizionario Biblico*, s. 731–732.

<sup>57</sup> Por. ŻADŁO, *Il tema del martirio*, s. 119.

<sup>58</sup> „Boże, spraw, abyśmy tak jak oni (męczennicy) uczestniczyli w męce i zmartwychwstaniu Twojego Syna” (16. form: 2a K); por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 86; S. ESPOSITO, *Il martirio dono dello Spirito alla Chiesa*, LitTn 33 (1999), nr 152, s. 1; S. ESPOSITO, *Il martirio dono dello Spirito alla Chiesa*, LitTn 33 (1999), nr 152, s. 152.

<sup>59</sup> „Panie, nasz Boże, w życiu świętych męczenników zajaśniała tajemnica Krzyża” (9. form: PK).

<sup>60</sup> Por. 10. form: K.

<sup>61</sup> Por. 16. form: 1a K. W tej kolekcji użyte jest sformułowanie *propter verbum Dei*. Wyrażeniem „słowo Boże” posługuje się chętnie ewangelista Łukasz, nazywając tak orędzie Ewangelii (por. Dz 4,29; 6,2.7; 8,14; 11,1; 13,5.7.44.46.48; 16,32; 17,13; 18,11). Autor Dziejów Apostolskich w tym samym znaczeniu używa niekiedy zamiennie innych określeń, jak na przykład „słowo Pana” (por. Dz 8,25; 13,49; 15,35.36; 19,10.20; 20,35), albo po prostu „słowo” (por. Dz 4,29; 6,4; 8,4; 10,44; 11,19; 14,25; 16,6); por. R.J. DILLON, J.A. FITZMYER, *Atti degli Apostoli*, w: *Grande Commentario Biblico*, s. 1056.

<sup>62</sup> „Wszchemogący Boże, dzięki Twojej łasce święci męczennicy N i N oddali życie” (16. form: 1a K).

<sup>63</sup> Por. *tamże*.

<sup>64</sup> A.M. TRIACCA, *Martirio: significato salvifico-sacramentario della sua „Dynamis – Virtus”*, *Sal* 35 (1973), nr 2, s. 258.



zdobył (por. Flp 3,12) własnym przykładem cierpienia aż do śmierci<sup>65</sup>. Każde z cierpień relacjonowanych przez Nowy Testament nabiera w Jego cierpieniu nowej, zbawczej treści i z Niego bierze wszelki początek<sup>66</sup>

## 2.2. Męczeństwo najwyższą próbą miłości męczenników do Boga i przedmiotem kultu w Kościele

W śmierci swojego umiłowanego Syna Bóg w najwyższym stopniu zmanifestował miłość do ludzi i troskę o zbawienie świata (por. J 3,16-17). Po tym poznaliśmy Jego miłość, że Jezus oddał za nas życie. Dlatego i my powinniśmy miłować w podobny sposób, oddając życie za braci (por. 1 J 3,16), bo „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,12). Na tej podstawie Kościół uważa męczeństwo za największą próbę miłości<sup>67</sup>, bo przez nie „uczeń upodobnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladuje Go w przelaniu krwi” (KK 42). Każdy męczennik, oddając swoje życie, przyobleka się w Chrystusa umęczonego, to znaczy urzeczywistnia w sobie tę samą miłość<sup>68</sup>, która poprowadziła Go ku męce i śmierci podjętej dla zbawienia świata, śmierci zwyciężonej zmartwychwstaniem<sup>69</sup>

Kult męczenników przynależy w cudowny sposób do paschalnego misterium Jezusa i w nim ma korzenie. Ono zaś rozwija się w misterium męczenników i w nim znajduje realizację. Tajemnica męki Chrystusa i męczeństwo Jego świadków jest jednym i tym samym misterium krzyża, misterium męki zbawczej<sup>70</sup>. Dlatego każdorazową rocznicę pasji męczenników obchodzi Kościół sprawowaniem Najświętszej

<sup>65</sup> „Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy godnie głosili śmierć Twojego Syna, który nie tylko wzywał do męczeństwa, lecz dał jego przykład” (misjon męcz: MD). Cierpienia męczenników są więc uczestnictwem w kielichu zbawienia (por. Ps 116,13); por. ORYGENES, *Exhortatio ad martyrium* 28: *Solet autem martyrium calix salutaris vocari, ut in Evangelio reperimus* (PG 11,595).

<sup>66</sup> Por. 16. form: MD. Dlatego św. Łukasz, opisując w Dziejach Apostolskich cierpienia chrześcijan pierwotnego Kościoła, używa w miarę możliwości zwrotów zapożyczonych z opisów ewangelicznych, przedstawiających pasję samego Chrystusa. Tak się dzieje na przykład w Dz 6,13, gdzie zastosowane są wyrażenia zaczerpnięte z Mt 26,60 i Mk 14,57; por. P. GRECH, *Tradizione sinottica (ad uso degli studenti)*, Roma 1987, s. 55.

<sup>67</sup> „Zwłaszcza w naszej epoce męczennik jest znakiem owej największej miłości, w której zawierają się wszystkie inne wartości” (JAN PAWEŁ II, *Incarnationis mysterium*, nr 13).

<sup>68</sup> „Boże, nasz Ojciec, pokornie Cię prosimy, abyśmy za przykładem świętych N i N, z miłością uczestniczyli w męce Twojego Syna” (misjon męcz: PK).

<sup>69</sup> Por. A. DONGHI, *La memoria dei santi nel Messale Romano*, w: *Il Messale Romano del Vaticano II. Orazionale e lezionario*, t. II: *Il mistero di Cristo nella vita della Chiesa e delle singole comunità cristiane* (Quaderni di Rivista Liturgica. Nuova serie 7), Torino 1981, s. 219.

<sup>70</sup> O. CASEL, *Mysterium und Martyrium in dem römischen Sakramentarien*, JLW 2 (1922), s. 29; por. B. NEUNHEUSER, *Il mistero pasquale „culmen et fons” dell'Anno Liturgico*, w: *Il Messale Romano del Vaticano II. Orazionale e lezionario*, t. I: *La celebrazione del Mistero di Cristo nell'anno liturgico* (Quaderni di Rivista Liturgica. Nuova serie 6), Torino 1984, s. 336.

Ofiary<sup>71</sup>. W jednej i tej samej celebracji eucharystycznej, określanej w tekstach eucharystycznych mianem *hoc sacrificio*<sup>72</sup>, będącej Pamiątką jedynej Ofiary Nowego Testamentu<sup>73</sup>, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, Kościół głosi chwalebny śmierć Pana, aż do momentu Jego paruzji (por. 1 Kor 11,26)<sup>74</sup>, a także oddaje cześć męczennikom<sup>75</sup>. Eucharystia stanowi więc tajemnicę cudownego zespolenia cierpień męczenników z cierpieniami Chrystusa, osiągającymi we wszystkich przypadkach swój szczyt w śmierci, która ma wartość zbawczą. Stąd Kościół, wspominając w liturgii męczenników, składa hołd tym, którzy wszystko w swoim życiu — łącznie z samym darem życia — umieli uznać za bezwartościowe ze względu na miłość, jaką w Jezusie obdarza nas Bóg<sup>76</sup>. Świadomość tego daru zgłębili w sobie najbardziej przez udział w cierpieniach Jezusa, przelewając, tak jak On, własną krew, w nadziei na pełnię życia po zmartwychwstaniu (por. Flp 3,8.10-11).

### 3. Zwycięski koniec

Męczeństwo poniesione aż do przelania krwi stanowi decydujące, ale jeszcze nie ostateczne ogniwo komunii męczenników z Jezusem. Oddawszy bowiem swoje życie za wiarę, uczestniczą oni w zmartwychwstaniu Chrystusa i wchodzi do Jego chwały, na ucztę Godów Baranka, do wspólnoty błogosławionych (por. Ap 19,9). Tu dopiero dokonuje się ich pełne zanurzenie w zbawczym dziele Jezusa, którego owocem jest definitywny i wieczny tryumf nad śmiercią.

#### 3.1. *Dies natalis* męczenników jako udział w zmartwychwstaniu Jezusa

„Kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8,35). Radykalizm Jezusa jest przejrzysty i nie pozostawia żadnych wątpliwości: zachować swe życie można tylko przez podyktowany miłością dar z samego siebie, przez pełne

<sup>71</sup> „Wszechmogący Boże, z radością obchodzimy dzień męczeńskiej śmierci świętych N i N” [*quorum diem passionis annua devotione recolimus*] (1. form: K).

<sup>72</sup> „Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy w tej Ofierze godnie głosili śmierć Twojego Syna” (misjon męcz: MD). Już św. Cyprian używał wyrazu *sacrificium* na określenie Eucharystii. Sprawować Eucharystię, według niego, to tyle, co *celebrare sacrificia divina* [*Sed nec in illo, fratres dilectissimi, aliqua potest aut religionis aut fidei iactura sentiri quod illic nunc sacerdotibus Dei facultas non datur offerendi et celebrandi sacrificia divina*] (*Epist.* 76,3. CChrL 3C, s. 611).

<sup>73</sup> Por. ELLEBRACHT, *dz. cyt.*, s. 77.

<sup>74</sup> „Wszechmogący Boże, w dzisiejsze święto z radością uczestniczyliśmy w Uczcie eucharystycznej, która jest pamiątką śmierci Twojego Syna” (18. form: PK).

<sup>75</sup> „Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy w tej Ofierze, składanej w dzień świętych męczenników N i N, godnie głosili śmierć Twojego Syna” (misjon męcz: MD).

<sup>76</sup> „Boże, spraw, abyśmy nigdy nie oddzielili się od Jego (Chrystusa) miłości i za przykładem świętych męczenników N i N mężnie pokonywali wszelkie doświadczenia ze względu na Chrystusa, który nas umiłował” (10. form: PK).

oddanie się Jezusowi. Kto by nie miał na to odwagi, może zatracić samego siebie<sup>77</sup> Naukę tę doskonale wprowadzili w czyn męczennicy, którzy w pełnym naśladowaniu (por. J 10,11.15) stanowią niezbitą dowód prawdziwości Jego słów. Poniósłszy śmierć dla Niego i dla Ewangelii, stali się faktycznie uczestnikami Jego zmartwychwstania i chwały<sup>78</sup> Upodobnieni do Jezusa już w męczeństwie i śmierci, upodabiają się teraz doskonale w zwycięstwie nad śmiercią poprzez podobne zmartwychwstanie, zespalające ich w jedno z Nim samym (por. Rz 3,5). Na tym polega tajemnica ich udziału w zbawczym dziele Jezusa, osiagającym swą pełnię w krzyżu i zmartwychwstaniu. Zmartwychwstając dopełnił Jezus dzieła, które powierzył Mu Ojciec, i objawił się światu w pełni jako Mesjasz (por. Mk 9,9-10)<sup>79</sup>

Współdział w śmierci Ukrzyżowanego prowadzi konsekwentnie do współuczestniczenia z Nim w zmartwychwstaniu, a więc do życia i królowania wraz z Nim na wieki (por. 2 Tm 2,11-12)<sup>80</sup>. W męczeństwie cierpi sam Jezus, On też pokonuje ich śmierć. W cierpieniu i w śmierci męczenników to On objawia moc swego zmartwychwstania i zwycięstwa nad śmiercią<sup>81</sup> Śmierć, która wydawała się nad nimi triumfować, została pochłonięta przez zwycięstwo zmartwychwstania (por. 1 Kor 15, 54-55; Iz 25,8; Oz 13,14). Narodziło się z niej życie, i to właśnie z chwilą przelania krwi męczennika za wiarę. Składając w ofierze swe ziemskie życie, męczennik narodził się do życia wiecznego<sup>82</sup>. Tak Kościół widzi męczeństwo i w takim kontekście tryumfu celebryje w liturgii pamięć męczenników, a dzień ich męczeństwa nazywa wręcz „narodzinami”<sup>83</sup> Określenie to ma charakter typowo chrześcijański<sup>84</sup>

<sup>77</sup> Por. MACKENZIE, *art. cyt.*, s. 925.

<sup>78</sup> „Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy razem ze świętymi męczennikami mieli udział w Jego zmartwychwstaniu i chwale” (18. form: PK).

<sup>79</sup> Por. hasło *Risurrezione di Cristo*, w: *Dizionario Biblico*, s. 848.

<sup>80</sup> „Boże, spraw, abyśmy tak jak oni (święci męczennicy) uczestniczyli w męce i zmartwychwstaniu Twojego Syna i razem z nimi osiągnęli wieczną radość” (16. form: 2a K).

<sup>81</sup> Por. W. RORDORF, *Martirio*, w: *Dizionario Patristico*, kol. 2133.

<sup>82</sup> W taki sposób, a więc jako dzień narodzin do życia wiecznego, interpretuje męczeństwo św. Ignacy Antiocheński: „Wolę umrzeć, by połączyć się z Chrystusem niż królować aż po krańce ziemi. Tego szukam, który za nas umarł, Tego pragnę, który dla nas zmartwychwstał. Moje narodziny się zbliżają. Wybaczcie mi bracia: nie przeszkadzajcie mi żyć” (*Do Kościoła w Rzymie* 6,1-2, w: *Pierwsi świadkowie*, s. 130).

<sup>83</sup> Polski przekład oddaje *quorum natalicia colimus* przez „czcąc ich wejście do nieba”, pomijając samo pojęcie „narodzin”, mocno zakorzenione w tradycji liturgicznej Kościoła; por. 12. form: 1a K.

<sup>84</sup> Pojęcie *natalicia* zapożyczone zostało właściwie z pogańskiej tradycji dorocznego obchodu wspomnienia zmarłych, szczególnie tych bardziej znaczących. W chrześcijaństwie jednak, które w brzmieniu fonetycznie nie zmienionym przyjęło je z pogaństwa, nabrało innego sensu, który całkowicie różni się treścią od tradycji pogańskiej. Paganie zbierali się przy grobach zmarłych w rocznicę ich naturalnych narodzin, a więc w dniu ich przyjścia na świat. Chrześcijaństwo natomiast zaczęło się gromadzić w dzień śmierci męczenników, a więc w dniu ich *depositio*, określając ten właśnie dzień jako *dies natalis*. Nazwą tą zaczęli więc chrześcijanie oznaczać nie dzień przyjścia na świat, ale dzień przejścia ze świata do nieba [*Natalem ergo sanctorum cum auditis, carissimi, nolite putare illum dici, quo nascimur de carne: non de utero in uterum — in terram — sed de terra in caelum... de cruciatibus ad delicias non fluxas, sed fortes*

i umotywowane jest wiarą, a nawet przekonaniem chrześcijan, że męczennicy, jako ludzie zanurzeni w śmierć Chrystusa, zachowują z Nim ścisły związek również w zmartwychwstaniu<sup>85</sup>

O męczeństwie trzeba mówić w kategoriach misterium zbawczej mocy Boga, bowiem w jedność z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego oddaje ono chwałę Ojcu i służy zbawieniu świata<sup>86</sup>. Z tego właśnie powodu chrześcijanie od początku obchodzili dzień narodzin męczenników dla nieba celebrując Eucharystię, a więc Pamiątkę Pana, uobecniającą zbawcze wydarzenia Jego śmierci, zmartwychwstania i chwały<sup>87</sup>. W tej perspektywie *dies natalis* męczenników rozumiany jest jako święte przejście, czyli jako „pascha” zjednoczona z „paschą” Chrystusa — pierwszego z męczenników<sup>88</sup>, i obchodzona co rok na wzór corocznych świąt zmartwychwstania Pańskiego<sup>89</sup>.

### 3.2. Nagroda męczenników i ich chwała

Stosowane w liturgii dnia narodzin męczenników dla nieba teksty liturgiczne *Mszалу rzymskiego* pełne są wiary w ich zwycięstwo z Chrystusem nad śmiercią oraz w ich udział w chwale niebieskiej. Przelanie krwi męczenników, kładące kres wszystkim ich cierpieniom, nie jest w oczach chrześcijan pozbawioną sensu tragedią. Cierpienie i krzyż, postrzegane jako sposób na doskonałe upodobnienie się do Chrystusa zamęczonego na krzyżu, ale również zmartwychwstałego i otoczonego przez Ojca chwałą (por. J 17,5), stanowią tylko pewien odcinek drogi, są jedynie „przejściem” prowadzącym do chwały<sup>90</sup>. Trzeba było nawet, aby zachowując wierność Chrystusowi we wszystkim, ponieśli tę mękę i przelali krew, i w ten sposób doszli do nagrody, czyli do zbawienia wiecznego, jakie obiecano jest tym, którzy wytrwają do koń-

---

*et stabiles et aeternas, de mundanis risibus ad coronam et gloriam. Tales natales digne martyrum celebrantur*] (Św. PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo 129*, CChrL 24B, s. 793); por. P. JOUNEL, *L'anno*, w: A.G. MARTIMORT, *La Chiesa in preghiera. Introduzione alla liturgia*, t. IV: *La liturgia e il tempo*, Brescia 1984, s. 134–135; H. DELEHAYE, *Les origines du culte des martyres*, Bruxelles 1912, s. 34; B. DE GAIFFIER, *Réflexions sur les origines du culte des martyres*, LMD 52 (1957), nr 4, s. 27; M. AUGÉ, *Le feste del Signore, della Madre di Dio e dei santi*, w: A.J. CHUPUNGO (red.), *Anàmnesis. Introduzione storico-teologica all Liturgia*, t. VI: *L'Anno liturgico: storia, teologia e celebrazione*, Genova 1988, s. 249.

<sup>85</sup> Por. A.G. FUENTE, *Dio all'incontro con l'uomo. Introduzione alla liturgia*, Roma 1984, s. 207.

<sup>86</sup> Dlatego właśnie teksty eucharystyczne mówią wyraźnie o „pełnym chwały dniu świętych męczenników” (por. 17. form: K), o ich „drogocennej” śmierci [*pretiosa morte*] (por. 16. form: MD) albo o ich „drogocennej krwi” [*pretiosa effusio sanguinis*] (por. 14. form: 2a MD; 17. form: K).

<sup>87</sup> Por. B. NEUNHEUSER, *Mistero*, w: D. SARTORE, A.M. TRIACCA (red.), *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, s. 872–873.

<sup>88</sup> Por. J. HILD, *Le mystère des saints dans le mystère chrétien*, LMD 52 (1957), nr 4, s. 12.

<sup>89</sup> Por. A. HÄUSSLING, *Anniversario*, w: K. RAHNER, F. KLOSTERMANN, H. SCHILD, T. GOFFI (red.), *Dizionario di pastorale*, Brescia 1979, s. 48.

<sup>90</sup> „Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy wstępując w ślady męczennika, osiągnęli radość wieczną” (18. form: K. Por. dziew męcz: PK).

ca, również w warunkach otaczającej ich nienawiści z powodu Jezusa (por. Mt 10,22; 24,13; Mk 13,13)<sup>91</sup>. Zawsze bowiem, kiedy „wspólnie z Nim cierpimy, to po to, aby wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8,17)<sup>92</sup>.

Męczennicy wytrwali przy Chrystusie do końca, przeszli zwycięsko przez każdą z prób, nie zdradzili w miłości Tego, który pierwszy nas umiłował<sup>93</sup>. Ich wiara nie ustała nawet w momencie, kiedy zażądano za nią od nich krwi. Żywa w nich aż do śmierci, stała się podstawą wyniesienia ich do chwały niebieskiej<sup>94</sup>. Naśladowanie Chrystusa w męczeństwie nie jest przegraną i klęską, ale błogosławieństwem<sup>95</sup> i źródłem wiecznego pokoju<sup>96</sup>. Zapewnia łaskę udziału w chwale, której nie można równać z cierpieniami terazniejszymi (por. Rz 8,18), bo jest to chwała pochodząca od samego Boga, który obfituje we wszelką łaskę (por. 1 P 5,10)<sup>97</sup>. Tym właśnie błogosławieństwem, i to zaraz po męczeńskiej śmierci, zostaje przypieczętowana i potwierdzona raz na zawsze komunია męczenników z Chrystusem, osiągnięta właśnie w męczeństwie<sup>98</sup>.

Ciężar męczeństwa poniesionego dla Chrystusa zgotował męczennikom bezmiar chwały przyszłego wieku (por. 2 Kor 4,17), to znaczy wiecznego szczęścia<sup>99</sup>. Szczęś-

<sup>91</sup> „Pokrzepieni Najświętszym Sakramentem, prosimy Cię, Boże, abyśmy naśladowując podziwu godną stałość świętego N zasłużyli na nagrodę obiecaną wytrwałym” (15. form: PK; por. 13. form: 2a MD).

<sup>92</sup> Na taką koncepcję męczeństwa natrafiamy w niektórych pismach Kościoła, które mówią o męczeństwie jako o najdoskonalszym sposobie uczestniczenia w misterium cierpienia i chwały Pana. Przez naśladowanie Chrystusa rozumie się w tych pismach pójście drogą Jezusowego cierpienia, aby w ten sposób wejść z Nim do chwały; por. J. JANSSENS, *Il martirio: grazia di Dio e testimonianza di amore obbediente*, „Rassegna di teologia” 24 (1983), nr 6, s. 496.

<sup>93</sup> „Boże, spraw, abyśmy za przykładem świętych męczenników N i N mężnie pokonywali wszelkie doświadczenia ze względu na Chrystusa, który nas umiłował” (10. form: PK).

<sup>94</sup> „Wszchemogący Boże, święci męczennicy N i N osiągnęli chwałę zachowując wiarę aż do śmierci” (13. form: K).

<sup>95</sup> Męczeństwo jest faktycznie wcieleniem w życie Chrystusowych błogosławieństw: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was... z mego powodu” (Mt 5,10-11).

<sup>96</sup> „Boże, nasz Ojciec, pokornie Cię prosimy, abyśmy za przykładem świętych N i N z miłością uczestniczyli w męce Twojego Syna i cieszyli się owocami wiekuistego pokoju” (misjon męcz: PK).

<sup>97</sup> „Boże, Ty swoją łaską doprowadziłeś świętych N i N do chwały męczeństwa” (12. form: 2a K); „Panie, nasz Boże, niech nas napełni radością wspólne zwycięstwo Twoich męczenników” (11. form: 1a K).

<sup>98</sup> Por. G.C. CAPPELLETTI, *Martire*, w: E. ANCILLI (red.), *Dizionario enciclopedico di Spiritualità*, Roma 1975, s. 1150.

<sup>99</sup> Chociaż w życiu Kościoła, a szczególnie Kościoła pierwotnego, powszechne było przekonanie, że nagrody nie otrzymuje się zaraz po śmierci, ale dopiero przy sądzie ostatecznym, który — jak uważano — nadejdzie szybko, to jednak w stosunku do męczenników czyniono wyjątek. W literaturze chrześcijańskiej pierwszych wieków, a także w dokumentach Kościoła naszych czasów oraz we współczesnej literaturze teologicznej odnajdujemy świadectwa potwierdzające nieustanną wiarę Kościoła w udział męczenników w chwale bezpośrednio po śmierci (*nemo enim peregrinatus a corpore statim inmoratur penes dominum, nisi ex martyrii praerogativa, paradiso scilicet, non inferis, deversurus* (TERTULIAN, *De resurrectione mortuorum* 43,4, CChrL 2,2 [1954], s. 978–979). *Et quomodo Iohanni in spiritu paradisi regio revelata, quae subicitur altari, nullas alias animas apud se praeter martyrum ostendit? Quomodo Perpetua, fortissima martyr, sub die passionis in revelatione paradisi solos illic martyras vidit,*

cie takie jednak to nie tylko rodzaj rekompensaty, czegoś należnego za poniesioną ofiarę, albo prosta zasługa męczenników. Szczęście wieczne jest łaską udzieloną przez Boga w sposób całkowicie dobrowolny, nie obciążony żadnym przymusem. W słowach: „Boże, Ty swoją łaską doprowadziłeś świętych N i N do chwały męczeństwa”<sup>100</sup>, potwierdzony jest ewidentny fakt, że męczeństwo nie jest dziełem ludzkiego heroizmu, za który należy się uznanie, wyróżnienie lub nagroda. Męczeństwo realizuje cuda Bożej łaski<sup>101</sup>, a więc jest działaniem samego Boga w poszczególnych chrześcijanach. Jeżeli natrafi ono w człowieku na pozytywny grunt, jeżeli zostanie przez niego zaakceptowane, to moc Boża sprawia, iż zrealizuje się w nim ono w sposób doskonały, a on sam dochodzi do wiecznego zbawienia (por. KL 104).

### 3.3. Męczeństwo prawdziwie zwycięża

Chwała łączy się w sposób nierozzerwalny ze zwycięstwem, a właściwie stanowi jego konsekwencję. Zwycięstwo zaś zawsze zakłada wcześniejszą walkę. Ta z kolei wystawia walczących na ryzyko przegranej. Kto chce zwyciężyć, musi pomyślnie przejść przez próbę walki. Chwała stanowi owoc zwycięstwa, dlatego w pełni cieszy się nią ten, kto pomyślnie przeszedł przez postawione przed nim próby, kto z pojedynku wyszedł obronną ręką.

Na bazie przeprowadzonej analizy tekstów możemy wysnuć wniosek, że męczeństwo, będąc najbardziej wiernym sposobem naśladowania męki i śmierci Chrystusa oraz udziałem w Jego zmartwychwstaniu, czyli w tryumfie nad grzechem i śmiercią<sup>102</sup>, przeprowadza tych, którzy je z wiarą przyjmują, do wiecznego królowania z Chrystusem w niebie. Jest więc zwycięstwem. Kościół wierzy w to mocno i daje temu wyraz, kiedy się gromadzi na sprawowanie Uczty eucharystycznej, właśnie aby celebrować „zwycięstwo świętych męczenników”<sup>103</sup>

---

*nisi quia nullis romphaea paradisi ianatrix cedit nisi qui in Christo decesserit, non in Adam? Nova mors pro deo et extraordinaria pro Christo alio et privato excipitur hospitio. Agnosce itaque differentiam ethnici et fidelis in morte, si pro deo occumbas, ut paracletus monet, non in mollibus febribus et in lectulis, sed in martyriis, si crucem tuam tollas et sequaris dominum, ut ipse praecepit. Tota paradisi clavis tuus sanguis est* (TENZE, *De anima*, 55,4-5, CChrL 2,2 [1954], s. 862–863)}. W tym kontekście możemy również zacytować ostatnią modlitwę św. Polikarpa, jaką wypowiedział przed swą męczeńską śmiercią w płomieniach: „Obym razem z nimi (męczennikami) został dziś przez Ciebie przyjęty jako ofiara tłusta i Tobie miła tak, jak ją sam przygotowałeś, z góry objawiłeś i wypełniłeś Ty, Bóg prawdziwy i nie znający kłamstwa” (*Męczeństwo św. Polikarpa* 14,2, w: *Pierwsi świadkowie*, s. 167). Męczennicy „dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę” (KL 104). „Chwała nieba zapewniona jest męczennikom, którzy wyprzedzają wszystkich innych w przystępie do radości raj” (DELEHAY, *dz. cyt.*, s. 4; por. CAPPELLETTI, *art. cyt.*, s. 1150; DE GAIFFIER, *art. cyt.*, s. 36; E. HOCEDEZ, *Le concept de martyr*, „Nouvelle Revue Théologique” 55 [1928], nr 3, s. 206; BLAISE, *dz. cyt.*, s. 232).

<sup>100</sup> Por. 12. form: 2a K.

<sup>101</sup> Por. pref o męcz.

<sup>102</sup> Por. P.É. BONNARD, *Vittoria*, w: *Dizionario di Teologia Biblica*, kol. 1398.

<sup>103</sup> 16. form: PK.

Liturgia traktuje zwycięstwo męczenników w kategoriach nieba, a więc w kategoriach eschatologicznych. Mówi, że można je znaleźć tylko w Bogu (por. Iz 45,24) i że umożliwia je tylko On sam przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa (1 Kor 15, 57)<sup>104</sup>. W taki sposób liturgia uczy nas patrzenia na męczeństwo oczami wiary, choć w kategoriach ludzkich stanowi ono klęskę, ponieważ kończy się śmiercią. Kościół oddaje jednak cześć męczennikom jako zwycięzcom w męce<sup>105</sup> przez paradoks dlatego, że właśnie w śmierci odnieśli sukces i zwyciężyli w dobrych zawodach, czyli w zmaganiu o wiarę (por. 1 Tm 6,12; Ap 14,12-13)<sup>106</sup>. Gdy już się wydawało, że wróg ich całkowicie pokonał i zniszczył, stali się tryumfatorami, bo naśladowali Chrystusa<sup>107</sup>, który był jak baranek prowadzony na rzeź, a jednak nie otworzył ust swoich (por. Dz 8,32; Iz 53,7), a choć zabity na ciele, został mimo to powołany do życia Duchem (por. 1 P 3,18) i zmartwychwstał trzeciego dnia (por. Mt 16,21; 17,23; 20,19; Łk 18,33), zwyciężając śmierć (por. 2 Tm 1,10). Idąc za wzorem Chrystusa, również męczennicy pozwolili się skazać na śmierć bez cienia sprzeciwu. W śmierci tej zmanifestowali jednak nieugiętą moc ducha<sup>108</sup>, nie dającą się niczym osłabić ani zastraszyć w wyznawaniu wiary w Pana<sup>109</sup>. Ta niezłomna moc wiary irytowała z jednej strony jej przeciwników, stając się przyczyną fizycznych cierpień, z drugiej zaś uczyniła miłość chrześcijan do Chrystusa niepokonaną. Dla tej miłości nie przerazili się tortur, ale je mężnie przyjęli i znieśli<sup>110</sup>.

Trwała i nie poddająca się próbom miłość męczenników do Boga, zakorzeniona i ugruntowana w Chrystusie (por. Ef 3,17), okazała się silniejsza od śmierci i zwyciężyła w nich śmierć<sup>111</sup>. Tak więc dzień męczeństwa to dzień tryumfu męczenników (por. Ap 6,9n; 20,4)<sup>112</sup>, a właściwie dzień Bożego zwycięstwa w męczennikach, ponieważ działa w nich sam Bóg, dając im łaskę nieugiętej stałości w cierpieniach, a przez to przewyciężenia każdego z tych cierpień<sup>113</sup>.

<sup>104</sup> „Wszchemogący Boże, dla chwały swojego Kościoła dałeś zwycięstwo w męczeństwie świętemu N” (18. form: K).

<sup>105</sup> Por. 14. form: PK.

<sup>106</sup> Por. A. DONGHI, *Dall'euologia del santorale una tipologia della santità*, w: *Il Messale Romano*, t. II, s. 255.

<sup>107</sup> Por. V SAXER, *Atti, Passione, Leggende*, w: *Dizionario Patristico*, kol. 2141.

<sup>108</sup> „Wszchemogący Boże, niech Najświętszy Sakrament da nam tę moc duszy, dzięki której święty N męczennik odniósł zwycięstwo nad cierpieniem” (14. form: PK). Męczennicy stanowią dowód na moc Bożej łaski, czyniącej ich nieugiętymi w prześladowaniu; por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint*, Rzym 25 maja 1995, nr 84.

<sup>109</sup> Męczennicy nie zawahali się faktycznie ani przez moment ponieść śmierć dla Pana [*mori non dubitarunt*] (10. form: K; por. 14. form: 1a MD; 17. form: MD).

<sup>110</sup> „Boże, nasz Ojciec, rozpal w nas gorącą miłość ku Tobie, która dała świętemu N siłę do pokonania cierpień ciała” (14. form: 1a MD; por. 17. form: MD).

<sup>111</sup> Por. DONGHI, *art. cyt.*, s. 257.

<sup>112</sup> „Wszchemogący Boże, obchodzimy dzień zwycięstwa Twojego męczennika N” (14. form: K; por. 13. form: 2a MD).

<sup>113</sup> Por. 14. form: K.

Męczennicy nie zmarnowali Bożej mocy i łaski, ale z jej pomocą znieśli każdy rodzaj bólu zadanego im w męczeństwie, stąd teraz słusznie cieszą się koroną zwycięzców (por. Ap 2,10)<sup>114</sup>. A jeśli Bóg ich obdarzył darem zwycięstwa, to nikt z nas nie powinien wątpić w sens współpracy z Jego łaską, aby po udrękach tego świata dojść do wiecznej nagrody w niebie<sup>115</sup>

#### 4. Zakończenie

Teksty liturgiczne *Mszалу rzymskiego* kryją w sobie i przekazują nam klarowną ideę o udziale męczenników w paschalnym misterium Chrystusa, a więc w Jego zbawczej śmierci, zwycięskim zmartwychwstaniu i niebieskiej chwale. Jak Jezus został ukrzyżowany za wierność woli swojego Ojca i skłoniony do tego z doskonałej miłości do człowieka, tak i męczennicy, od św. POLIKARPA — pierwszego męczennika czczonego w liturgii, aż po św. MAKSYMILIANA — męczennika epoki nowożytnej, wystawieni zostali na prześladowanie, przelewając swą krew z powodu nieugiętej wiary oraz zdecydowanej postawy wiernego służenia Bogu i miłowania Chrystusa ponad wszelkie dobro, w tym również ponad własne życie. Dlatego w modlitwach przewidzianych na liturgiczną celebrację ich wspomnienia męczeństwo ukazane jest jako synonim pasji, a każdy męczennik — jako doskonały naśladowca Jezusa umęczonego, krzyżowanego, zmartwychwstałego i zasiadającego w chwale po prawicy Ojca.

Bóg nie pozostawił swojego Syna w śmierci, ale Go wskrzesił, zerwawszy jej więzy, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim (por. Dz 2,24). Nie pozostawił też w śmierci wybranych przez siebie męczenników, ale ich w Jezusie przywrócił do życia i przyjął do swej wiecznej chwały. Niemożliwe było, aby śmierć panowała nad tymi, którzy osiągnęli pełną komunię z Jezusem, który jest „zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25; por. 14,6). Każdy, kto w Jezusa wierzy i z Nim umiera, żyje. Wiara we wspólne z Chrystusem zwycięstwo męczenników nad śmiercią dała w tradycji liturgicznej początek zwyczajowi nazywania dnia męczeństwa „dniem narodzin” dla nieba. W dniu tym Kościół czci świętych, którzy przeszli z Jezusem przez mękę i śmierć oraz upodobnili się do Niego w zmartwychwstaniu. Dlatego nazywa ich męczeństwo chwalebnym zwycięstwem nad śmiercią, a celebracji nadaje charakter radosny i przepojony głęboką nadzieją.

<sup>114</sup> „Boże, nasz Ojcze, Ty wynagrodziłeś w niebie [*inter Sanctos coronasti*] podwójne zwycięstwo, które święta N odniosła przez swoje dziewicze życie i męczeństwo” (dziew męcz: PK; por. 11. form: 1a K).

<sup>115</sup> W takim przekonaniu utwierdza wierzących św. Cyprian, wskazując na warunek starania się wszelkimi sposobami o nagrodę u Boga [*Quis ergo non omnibus viribus elaboret ad claritatem tantam pervenire... ut post tormenta et supplicia terrena praemia divina percipiat?*] (*Ad Fortunatum* 13. CChrL 3, s. 214).



**Märtyrer im Pascha-Mysterium Jesu Christi**  
**Eine Analyse der eucharistischen Texte der Commune-Messen für Märtyrer**  
**Zusammenfassung**

In den liturgischen Texten des Missale Romanum gibt es Inhalte über die Teilnahme der Märtyrer am Pascha-Mysterium Christi. Nach dem Vorbild Jesu Christi, der gekreuzigt wurde, weil er den Willen des Vaters gehorsam erfüllte, wurden die Märtyrer verfolgt und gaben ihr Leben hin wegen ihres unbeugsamen Glaubens. Dieser Glaube drückte sich im Dienst an Gott und in Liebe zu Christus aus — einer Liebe über alles, selbst über das eigene Leben. Jesus war dem Vater gehorsam bis zum Tod, deshalb ließ Gott nicht zu, daß er im Grabe blieb, sondern erweckte ihn auf. Der Sieg Jesu über den Tod ist für die Märtyrer der Grund der Hoffnung auf die Auferstehung, denn sie vereinigten sich mit dem sterbenden Jesus in ihrem Martiertod. Der Tag ihres Märtyrertodes ist deswegen in der Liturgie ihr „Tag der Geburt für den Himmel“